

Emerytalna rewolucja dla urodzonych po 1948 r.

Świadczenia pomostowe, kapitałowe, okresowe dla kobiet przed 65. rokiem życia, uprawnienia dla tych, którzy wypracowali staż przed 1999 r., czy możliwość odwieszania emerytury bez rezygnacji z pracy – to tylko niektóre zmiany, jakie zaczęły obowiązywać na przełomie roku

Wiele osób zachowało uprawnienia

Wiele osób skorzysta z dobrodziejstwa przepisów przejściowych. Kobiety, które w tym roku i następnych czterech skończą 60 lat, otrzymają świadczenie liczone tylko częściowo na nowych zasadach, czyli na podstawie składek zgromadzonych na ich koncie emerytalnym od 1999 r. oraz wysokości wypracowanego wcześniej kapitału początkowego. Ta suma zostanie podzielona przez wskaźnik przeciętnego dalszego trwania życia dla osoby w wieku 60 lat ogłaszany przez GUS. Kobiety z rocznika 1949, które w tym roku osiągają powszechny wiek emerytalny 60 lat, bez względu na to, kiedy zdecydują się przejść na emeryturę, dostaną 20 proc. emerytury liczonej według nowych zasad i 80 proc. liczonej według starych. Czyli z wykorzystaniem kwoty bazowej, okresów składkowych i nieskładkowych oraz wskaźnika wynagrodzeń. Panie, które przystąpiły do OFE, by skorzystać z tych przepisów, będą jednak musiały wystąpić z funduszu. Taką możliwość przewiduje nowela ustawy emerytalnej, która czeka jeszcze na podpis prezydenta.

Dla następnych roczników, które wiek emerytalny osiągną w kolejnych latach, udział świadczenia obliczonego na nowych zasadach będzie się systematycznie powiększał (patrz załącznik).

Niższe świadczenia

Przyznawane na nowych zasadach emerytury wielu osób, szczególnie tych o niskich zarobkach, będą niższe od dotychczasowych. Miały one niewiele czasu na zgromadzenie wystarczających środków na swoich kontach emerytalnych. Dla kobiet (poza uprawnionymi do emerytur pomostowych, tylko one będą przechodziły na nowe emerytury w ciągu najbliższych pięciu lat) początkowo różnica nie będzie jeszcze tak bardzo odczuwalna, bo zasady liczenia ich emerytur będą mieszane. Osoby, które wiek emerytalny osiągną po 2013 r., będą miały liczone świadczenia wyłącznie na podstawie wartości kapitału początkowego i składek zgromadzonych na kontach w ZUS i OFE podzielonych przez wskaźnik dalszego trwania życia. Dla kobiet, które przechodzą na emeryturę wcześniej niż mężczyźni, wyrażony w miesiącach wskaźnik dalszego trwania życia wynosi 245,3. Gdyby poczekały do 65. roku życia, ten wskaźnik zmalałby do 202,7. Wówczas te same środki plus składki emerytalne za dodatkowe pięć lat pracy zostałyby podzielone przez niższy wskaźnik. W efekcie emerytura byłaby wyższa. Dlatego wiele osób już teraz powinno się oswoić z myślą, że przyjdzie im dłużej pracować.

Kto stracił uprawnienia

Na nowych przepisach najbardziej tracą zatrudnieni w szczególnych warunkach, ale dopiero po 1 stycznia 1999 r. Nie będą się bowiem mogli ubiegać o emerytury pomostowe. Znacznie ograniczona została lista zawodów i prac dających takie przywileje. Największą pominiętą grupą zawodową są nauczyciele. W Sejmie wąż się losy specjalnych przepisów, które dałyby im prawo do rekompensat za utratę prawa do wcześniejszej emerytury.

Ogromną grupą społeczną, która straciła prawo do tych świadczeń są także kobiety urodzone po 31 grudnia 1953 r. i mężczyźni urodzeni po 31 grudnia 1948 r., którzy dopiero po 1 stycznia 2009 r. spełnili warunki dotyczące wieku i stażu (55 lat i 30 lat stażu dla kobiet oraz 60 lat i 35 lat stażu dla mężczyzn; dla osób całkowicie niezdolnych do pracy wymagany staż jest krótszy i wynosi odpowiednio 20 i 25 lat). Dla nich nowe przepisy emerytalne nie przewidują już preferencyjnych uprawnień.

Kogo ominie reforma

O nowe zasady obliczania emerytur nie muszą się martwić osoby, które do końca zeszłego roku wypracowały wiek i staż uprawniające do uzyskania świadczeń na starych zasadach. Największa grupa uprawnionych to kobiety urodzone do końca 1953 r. i mężczyźni urodzeni do końca 1948 r., pod warunkiem że do 31 grudnia wypracowali odpowiednio 30- lub 35-letni staż emerytalny (dla osób całkowicie niezdolnych do pracy ten staż wynosi odpowiednio 20 i 25 lat).

Dotyczy to także zatrudnionych w szczególnych warunkach i charakterze (np. hutnicy, kolejarze i nauczyciele), którzy do końca zeszłego roku osiągnęli wiek i staż uprawniający do emerytur na starych zasadach.

Osoby z późniejszych roczników, które przed 1999 r. wypracowały co najmniej 25-letni staż pracy, w tym 15 lat w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, mogą liczyć na superuprawnienie zawarte w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Ciągłe mają prawo do wcześniejszej emerytury po osiągnięciu 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn. Pomimo zachowania preferencyjnych uprawnień ich świadczenia będą jednak liczone na nowych zasadach.

Reforma w ogóle nie dotyczy górników, którzy w 2005 r. wywalczyli pod Sejmem pozostanie na zawsze w starym systemie emerytalnym.

Po zawetowaniu przez prezydenta przygotowanego przez rząd nowego systemu rentowego także renciści, przynajmniej na razie, nie muszą się przejmować nowymi zasadami obliczania ich świadczeń. Z pewnością rząd przygotuje niebawem nową wersję reformy systemu rentowego. Inaczej niektóre świadczenia z tytułu niezdolności do pracy, obliczane ciągle na starych zasadach, mogą się okazać wyższe niż emerytury z nowego systemu.

Mateusz Rzemek

Rzeczpospolita z 15 stycznia 2009